



NIEBO ZAPŁAKAŁO NAD OFIARAMI ZBRODNI W ŻYWOCICACH

TEKST I ZDJĘCIA: BEATA INDI TYRNA

Dnia 6 sierpnia 1944 r. rozstrzelano 36 mieszkańców Żywocic i okolicznych miejscowości. Byli wśród nich Polacy i Czesi. Co roku pod pomnikiem upamiętniającym ofiary zbrodni organizowane są uroczystości wspomnieniowe. Nie inaczej było i w tym roku.

PRZY POMNIKU UCZCZONO PAMIĘĆ POMORDOWANYCH

W strugach ulewnego deszczu złożyli pod pomnikiem wiązanki kwiatów Konsul Generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej RP, władze polskich organizacji w Republice Czeskiej (m.in. prezes Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Helena Legowicz i przedstawiciel Kongresu Polaków Małgorzata Rakowska), władze Hawierzowa, przedstawiciele czeskich władz





państwowych i organizacji kombatanckich, samorządowcy z Polski.

Wartę honorową przy pomniku pełnili harcerze oraz czescy żołnierze, obok których po raz pierwszy w historii stali żołnierze Wojska Polskiego.

Dwujęzycznie, na przemian po polsku i czesku, uroczystość prowadziła Jolanta Bałon.

„TE KAMIEŃ POWINNY PRZEMÓWIĆ DO WSZYSTKICH PRZYWÓDCÓW WOLNEGO ŚWIATA”

Konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołtejkó-Chwastowicz podkreśliła, jaką ogromną tragedią dla bliskich ofiar był ten mord. Dziękowała za szerzenie pamięci wśród kolejnych generacji.

Odczytała też list Jana Józefa Kasprzyka, szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Wspominał w nim nie tylko wydarzenia sprzed 78 lat, ale także odnosił się do współczesności. – *Czy historia niczego nas nie uczy?* – zapytywał, odwołując się do obecnie trwającej wojny na Ukrainie i rozstrzeliwanych tam niewinnych cywilów.



W swym liście Jan Józef Kasprzyk wspominał też o stelach rozsianych po okolicy. Nazwał je znakami historii. – *Przywołują one pamięć o konkretnych osobach. Gdy staniemy przy którymkolwiek z kamieni, ogarnie nas wzruszenie. Wystarczy elementarna ludzka wrażliwość. Niestety tyranie w rodzaju Hitlera czy Putina są tej*

wrażliwości absolutnie pozbawieni. Do nich nie przemówią obrazy tragicznej przeszłości. Nie powstrzyma ich żadna moralna racja. Te kamienie powinny przemówić do wszystkich przywódców wolnego świata. Dla triumfu zła trzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nic nie robili – czytała Wołtejkó list Kasprzyka.





Dalej Kasprzyk odniósł się do układu monachijskiego, gdzie zachodni przywódcy ustąpili Hitlerowi w zamian za gwarancję trwałości pokoju. Jak bardzo ten pokój był trwały, okazało się wkrótce. – *Brak woli, by zdusić z zarodku, skutkowało drugą wojną światową, śmiercią niewinnych ludzi także tu, w Żywocicach* – zakończył swój list Kasprzyk.

List sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosława Sellina odczytał obecny na uroczystości Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP Jerzy Platajs.

MODLITWA I PROGRAM ARTYSTYCZNY

Nie mogło także zabraknąć uczczenia pamięci ofiar minutą ciszy oraz modlitwą. Pastor Śląskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Janusz Kożusznik również odniósł się do współczesnej sytuacji.

– *Kiedy w minionych latach zbieraliśmy się na tym miejscu, by uczcić pamięć pomordowanych 6 sierpnia 1944 roku, była to dla nas historia. Fakty z przeszłości, które trzeba*

przypominać. Ale mieliśmy nadzieję, że okoliczności wojny i okupacji, w których dokonano tego mordu, nie powtórzą się już w pobliżu, u nas ani w bliskich krajach. W tym roku sytuacja jest inna i patrzymy też na bohaterów tamtych dni i ich bliskich chyba nieco innymi oczyma – mówił Kożusznik.

W ramach krótkiego programu artystycznego zaśpiewano adekwatne do okoliczności utwory. Wystąpił m.in. Władysław Czepiec.



Uroczystość zakończyło odegranie hymnów państwowych, polskiego i czeskiego.

NOWĄ WYSTAWĘ BĘDZIE MOŻNA W ŻYWOCICACH OGLĄDĄĆ DO KOŃCA ROKU

Kolejnym punktem było uroczyste otwarcie wystawy nazwanej *817. Poznaj tę historię*. Prezentowana będzie tu w Żywocicach – w hawierzowskim oddziale Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie do końca roku.

Ekspozycja ukazuje różne formy terroru stosowanego wobec społeczności wiejskich w czasie II wojny światowej. Jedną z najbardziej brutalnych akcji represyjnych były pacyfikacje wsi, mordowanie mieszkańców, rabunek mienia i niszczenie zabudowań. Tytuł wystawy symbolizuje 817 wsi w granicach współczesnej Polski, w których represjonowane były dziesiątki tysięcy ludzi.

Wystawa przygotowana została przez Muzeum Wsi Kieleckiej wraz z IPN Delegatura Kielce oraz Instytutem Polskim w Pradze.

Muzeum w Żywocicach będące filią Muzeum Těšínska otwarte jest we wtorki w godzinach 9.00–12.30 i 13.00–17.00.

